

Jak daleko w głąb Ministerstwa Finansów sięgają macki afery?

Urzednicy zawinili prezesa powiesza?

ARESztOWANO KOLEJNA, SZOSTA OSOBE W SPRAWIE NIEPRAWIDLOWEGO GOSPODAROWANIA PAŃSTWOWYMI SRODKAMI FINANSOWYMI.

PROKURATURA WOJEWODZKA W WARSZAWIE PRZEDSTAWILA PIĘCIU BARDZO WYSOKIM URZĘDNIKOM BANKOWYM ZARZUTY NIEPRAWIDLOWEGO UDZIELANIA KREDYTÓW, WYDAWANIA DOKUMENTÓW POSWIADCZAJĄCYCH NIEPRAWDĘ I OBROTU CZEKAMI BEZ POKRYCIA. ZASTOSOWANO ARESZT TYMCZASOWY.

Obecność w kraju prezesa spółki ART. B Bogusława Bąsika byłaby pożądana dla śledztwa w sprawie gospodarowania państwowymi środkami finansowymi przez aresztowanych urzędników bankowych — powie dział Grażyna Taładaj, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

G. Taładaj dodała, że nie potrafi w tej chwili określić, czy Bąsik wystąpiłby w roli świadka, czy oskarżonego w tej sprawie.

ART. B na widelcu

W związku z aktualną sytuacją dotychczasowi właściciele spółki ART. B przekazali całość swoich udziałów jednemu z banków, rezygnując jednocześnie z funkcji w zarządzie spółki.

Być wolnymi dzisiaj

TO myśli przewodnią pierwszego dnia III Międzynarodowego Forum Młodzieży, rozpoczętego w Politechnice Częstochowskiej, przebiegającego pod hasłem: „Duch synów Bożych — duchem wolności”, w którym uczestniczy ok. 250 przedstawicieli młodzieży z ponad 70 krajów świata. W dniu dzisiejszym wygłoszone zostały dwie konferen-

cje do uczestników forum. Pierwsza na temat „Być wolnymi dzisiaj” — to wykład prof. Adriano Bausola, rektora Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie.

„Wolność — stwierdził prof. Bausola — jest podstawą wszelkich innych wartości i nie powinna mieć za dnych granic, ale pod warunkiem, że nie wyznacza drugiego człowieka... Wolność jako wartość nadrzędna powinna być respektowana przez wszystkich”.

Wieża Więzienna odzyska dawną kopułę

Jedną z największych atrakcji Gdańska jest dla zwiedzających Katowia i Wieża Więzienna. Nie-dawno tu srocgle miejsce kaźni, o czym przekonali się moiżemy wchodząc do poszczególnych cel o niewinnych nazwach: „Sowa”, „Kaczka”, „Zając” itp.

Pomieszczenia dla skazańców były male, pozbawione światła, nigdy nie ogrzewane. Więźniów zakuwano w kajdany i przytwarzano łańcuchami do ścian. Ciekawie mówi o tym, co się tu przed wiekami działo kustosz tutejszego Muzeum Prawa i Kryminalistyki (jest to oddział Muzeum Historii Miasta Gdańska) doc. Jerzy Wniorowski. Aby wejść na teren muzeum trzeba umówić się z kustoszami telefonicznie. Placówka muzealna jest wciąż w trakcie organizacji, podobnie jak nie zakończyły się jeszcze prace remontowo-konserwatorskie w tym niecodziennym, unikatowym w skali Europy, obiekcie. Obecnie przygotowywany jest do zamontowania na szczybie Wieży Więziennej, zrekonstruowany przez specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków w Gdańsku, renesansowy hełm. Wieżyczka ta zainstalowana zostanie na swym pierwotnym miejscu we wrześniu br. Tymczasem jej elementem szczytowym oglądać możemy na dziedzińcu Katowia, dolną zaś część hełmu stoi obecnie za murami obiektu. Oba przykrywane są warstwą drewna i oblane blachą, by, już jako całość, na wszechy się stanąć na szczybie Wieży Więziennej.

Wyborcze vademecum

Czynne prawo wyborcze, czyli prawo wybierania przysługuje — zgodnie z ordynacją — osobom, które w dniu głosowania będą miały ukończone 18 lat. Muszą mieć one obywatelstwo polskie. Ponadto prawo wybierania mają tzw. bezpartyjność, a więc osoby, co do których obywatelstwo

Salon meblowy „FORTE” zaprasza czynny w najbliższą sobotę i niedzielę

Nowo otwarty salon meblowy „FORTE” zaprasza wszystkich, którzy chcą gustownie urządzić swoje mieszkanie w najbliższą sobotę i niedzielę (10 i 11 sierpnia, w godz. 10-18 przy ul. Lawendowej 8 w Gdańsku).

Czym różni się meble wyprodukowane „FORTE” od innych? Oprócz wysokiej jakości (belgijskie wzory i tkaniny obiciowe) tym, że można samemu dobrać odpowiednią tkaninę obiciową (również skórę) do dowolnego zestawu wypoczynkowego. Sam zestaw może również składać się z wybranych elementów (sofy trzy- i dwuosobowe, rozkładane i nie rozkładane, fotele). Ta ogromna liczba wariantów (kilkaset!) jest możliwa dzięki sprawdzonej w świecie formule — NA ZAMÓWIENIE.

I jeszcze, jedna atrakcja salonów „FORTE”. Zachodniemieckie meble kuchenne firmy „ALNO” z możliwością wyposażenia w kuchenki gazowe, elektrycz-

Ochronić papiernię zarządną drukarnie

Wokół cła na książki

Rada Ministrów zniósła cło na książki, utrzymując jednocześnie 15 proc. cła na papier i maszyny poligraficzne. Wywołało to protest wydawców drukujących w kraju.

Uważają oni, że decyzja rządu stawia w uprzywilejowanej pozycji firmy, które książki i czasopisma drukują za granicą. Zmusi ona także wydawców korzystających dotychczas z polskiej poligrafii do druku poza granicami kraju, co uderzy w polskie drukarnie. Nie trzeba również dawać, że koszty pokryje czytelnik.

W stanowiącu, które przedstawił ministerstwo Książki MKiS Anna Niewiadomska — postulowali śmy, aby zniesienie cła na książki, objęto również papier, maszyny poligraficzne.

Kto był agentem?

„SOLIDARNOŚĆ” NIE DOWIE SIĘ

Teczki pozostaną zamknięte

• Partyjni poza podejrzeniem?!

przez związkowych kandydatów do parlamentu deklaracji, że nie byli współpracownikami tajnych służb.

Min. Władcki wyjaśnił, że od 1989 r. wiele dokumentów w tej sprawie zostało zniszczonych. Z drugiej strony, część tajnych agentów nie gdy nie podlegała ewidencji nowemu. Stwarza to możliwość manipulacji. Nie wiadomo, ile teczek zostało w ten sposób sfałszowanych.

Opublikowanie takiej listy skazywałoby na „cywilną i polityczną śmierć” setki niewinnych ludzi — mówił minister Organ uprawniony do wydawania tego typu „świadczeń moralności” miałby większą władzę niż MBP w czasach

Min. Władcki wyjaśnił, że od 1989 r. wiele dokumentów w tej sprawie zostało zniszczonych. Z drugiej strony, część tajnych agentów nie gdy nie podlegała ewidencji nowemu. Stwarza to możliwość manipulacji. Nie wiadomo, ile teczek zostało w ten sposób sfałszowanych.

Opublikowanie takiej listy skazywałoby na „cywilną i polityczną śmierć” setki niewinnych ludzi — mówił minister Organ uprawniony do wydawania tego typu „świadczeń moralności” miałby większą władzę niż MBP w czasach

WOLNY OBSZAR CELNY W GDANSKU

Gadu, gadu, gadu...

Sprawa stała się swego czasu głośna, poświęcono jej mnóstwo narad, dyskusji, przygotowań... I co? — I nic!

W początkach sierpnia br. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli spółki pod nazwą Wolny Obszar Celny Gdańsk z Zarządem Miasta. Okazuje się, że po wystąpieniu miasta i portu w spółce pozostali jedynie najwyżej ci jej oredownicy, pracujący najczęściej społecznie.

Nowe prawo celne pozwala na rozpoczęcie działalności przez spółkę jako nową samodzielną organizację.

Ekshumacja w Charkowie zakończona

Prace ekshumacyjne zostały zakończone w takim

wymiarze, w jakim były za-

planowane jeszcze przed na-

szym wyjazdem — powie-

dził zastępca prokuratora

generalnego RP, Stefan

Snieżko, szef ekipy polskich

ekshumatorów dokonujących

ekshumacji zwłok polskich

oficerów zamordowanych w

Charkowie.

Jak podkreślił prokurator, jest to pierwszy etap, będący przede wszystkim śledztwem mającym potwierdzić jednoznacznie fakt pochowania polskich oficerów w parku leśnym pod Charkowem. W trakcie prac znaleziono również inne groby, które także zostały oznaczone, a-

• Dokończenie na str. 2

Gdańsk

Powołano Okręgową Komisję Wyborczą

Na mocy uchwały Państwa wej Komisji Wyborczej z dnia 31 lipca 1991 r. powołano Okręgową Komisję Wyborczą w Gdańsku, której celem będzie przeprowadzenie wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr 22 obejmującym obszar województwa gdańskiego.

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 1991 r. Okręgową Komisję Wyborczą wybrała ze swego grona przewodniczącego p. Krzysztofa Ziolkowskiego — sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku — oraz zastępców przewodniczącego — p. Zbigniewa...

• Dokończenie na str. 2

Zbigniew Branach

Toruńskie szwadrony śmierci

„Zawiadamiamy o zawiązaniu grupy Organizacja Anty-Solidarność. Podejmiemy ona walkę z podziemiem toczącym jak rak społeczeństwo polskie. W walce tej będziemy bezwzględni, gdyż tylko stanowczością i uporem możemy osiągnąć cel i uwolnić Polskę od dręczącej ją bestii. W walce tej muszą być ofiary.

OAS Grupa Pomorza i Kujaw

— Ulotka wydrukowana na dobrym powielaczku zawierała jeszcze motto: „I kłaniali się bestii, mówiąc — Ktoś podobny bestii, który z nią walczył będzie?” Odpowiedź brzmi: my!

— Do torby podrzucili mi tę ulotkę, a zabrali książkę Józefa Świtaly, której nigdy nie odzyskałem — mówi Antoni Mężydło. — Oryginał ulotki przekazałem prokuratorowi wraz z zawiadomieniem o przestępstwie.

10 lutego 1984 roku. Trzeci dzień po tajemniczym zniknięciu i śmierci w okolicach Ino-

wrocławia Piotra Bartoszczyka, działacza „Solidarności” Chłopskiej). Około godz. 15 szesnastej trzydziestej

DZIS IMIENINY ROMANA Z łacińskiego Romanus — rzymski, czyli ten kto uosabia męskie cnoty prawdziwego Rzymianina. Forma żeńska: Romana, Roma. Imię dano początek nazwiskom: Romanik, Romanowski, Romanowski, Romanowski. Solenizantem jest także ROLAND. AB

Nasze Rozmowy

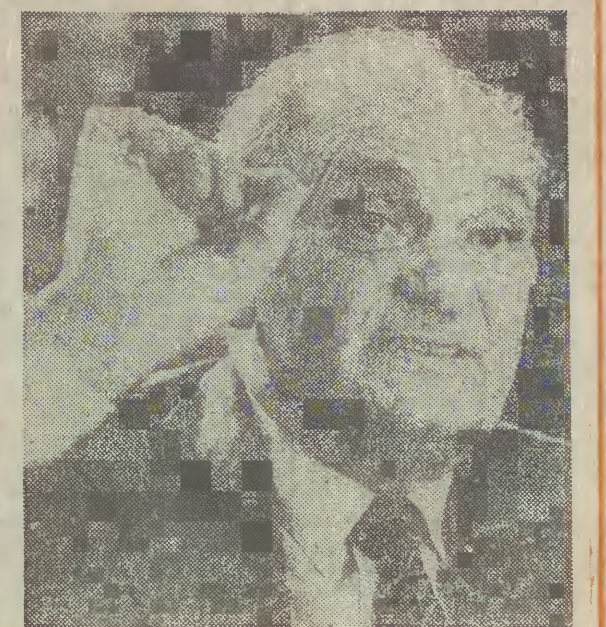
Żyjemy w trudnych czasach

Z Andrzejem Szczypiorskim rozmawia Antoni Lewandowski

— Jest pan pisarzem, znanym i cenionym przez wielu Czytelników którzy znają bohaterów pańskich książek, ale z pewnością chcieliby poznać bliżej i autora. Czy mógłby pan opowiedzieć coś o sobie, o swoim życiu?

— Szczepie mówiąc, uważam, że książki powinny być bardziej interesujące niż życie pisarza, zle to są książki, gdy sytuacja jest odwrótne. Ale zgoda. Urodziłem się w Warszawie, w 1924 roku, i z tym miastem związałem się na całe życie. Ojciec — z zawodu historyk, działający przed wojną w ruchu lewicowym i był w Polskiej Partii Socjalistycznej, a więc chowany byłem w tradycji socjaldemokratycznej i pilsudczykowskiej. Przed wojną, jako młodym człowiekiem, nie się szczególnie istotnego nie przydarzyło, natomiast w okresie okupacji, którą przeżyłem już w sposób świadomy, szczególnie głęboko utkwiły mi w pamięci trzy fakty: aresztowanie ojca kapucynów w roku 1941, likwidacja getta i Powstanie Warszawskie.

Pierwsze wydarzenie zachwiało moją wiarę, jako że byłem ministrem w kościele Kapucynów. W getcie natomiast, będąc biernym świadkiem bezprecedensowego barbarzyństwa i zbrodni, utraciłem tych wszystkich szkolnych kolegów, z wyjątkiem jednego tylko, który był pochodzenia żydowskiego. W powstaniu wziąłem już czynny u-



dział, broniąc barykady na ulicy Mostowej. Znałem się w szeregach AL, ale wówczas nie miało to najmniejszego znaczenia. Ważna była tylko walka z okupantem. Dopiero później do rabiano do tego legendy.

Przeżyłem więc powstanie na Starym i oboz koncentracyjny w Sachsenhausen.

— Powrócił pan do Warszawy w 1945 roku? — Tak, sam i pieszo, wprost z obozu po wyzwoleniu przez Rosjan. Ojciec i matka pozostali na Zachodzie. Byłem wstrząśnięty wyglądem mojego miasta leżącego w gruzach, ale postanowiłem pozostać. Po pierwszych latach euforii wolności i odbudowy, wkręciliśmy wtedy w trudne lata okresu stalinowskiego,

które były też i w mojej biografii szczególne. W przeciwieństwie do innych pisarzy i dziennikarzy mojego pokolenia, w żadnym stopniu nie uczestniczyłem w życiu politycznym tego okresu. Nie oznacza to jednak, że wówczas nie dążyłem do namówienia na współpracę z komunistami, ale dość wcześnie wyłączone mnie z aktywnego życia. Bowiem po dwóch latach studiów na Wydziale Konsularno-Dyplomatycznym Akademii Nauk Politycznych dostrzeżono, że mam rodzinę na emigracji, a za łaską (oznamięniłem się w 1949 roku) — przedwojennego prokuratora, który ścigał komunistów. Później zresztą za szczerzo tego człowieka.

• Dokończenie na str. 3

JARMARK DOMINIKAŃSKI



Zaproszenie na imprezy

ESTRADA PRZY WEJŚCIU NA UL. OGARNA

— godz. 17, występ zespołu Pieśni i Tańca Sierakowice

— godz. 18, widowisko muzyczne „Wesoly rejs z „Baltoga”

BAZYLKA SW. MIKOŁAJA

— godz. 13, koncert Macieja Babnisa (organ)

— godz. 19, koncert Anny Sawickiej (wielonczela)

BAZYLKA MARIACKA

— godz. 20, koncert z cyklu Mariackie Wieczory Organowe

ULICE GŁÓWNEGO MIASTA

— występ teatrów plenerowych

DLUGIE POBRZEŻE

— wizyta zagłówna „Kogę”, repliką średnio-wiecznego stoiku z muzeum w Bremenhaven

DOM RADZIECKIEJ NA UKI 35

— godz. 11, filmy dokumentalne „Architektonika kolia Rosji” i „Gwiazdy Rosji”

— godz. 16, rosyjskie wideo zaprasza

— godz. 18, spotkanie z moskiewskim kompozytorem i piosenkarzem Andriejem Zubkowem.

(12)

Riksą doganiamy Daleki Wschód

Trzykrotny wózek dostawczy omarz na konstrukcję motowozu, wyprodukowały Zakłady Metalowe „Dęzameł” w Nowej Dębie. Pojazd ten może przewozić ładunek o masie do 150 kg. Pierwsze egzemplarze „motowozu riksowego” przejechały próby ekonomiczne. Pojazd kosztuje blisko 1 mln zł. Produkowany jest także na eksport do Turcji.

(PAP)

NA RATY RTV NAJLEPSZE FIRMY NAJNIŻSZE CENY ABP HALA „OLIVIA” ZAPRASZAMY

! Co rok w Los Angeles: 1000 zabitych, 45 tys. napadów

spokonywanym kolortem
razem, jakby w jednym
nie podłogę, rze się
dankami, czy prze
szalikami, a na głow
kaszli jakis worc
— Porwali mnie
41 i natychmiast prze
mima sobie relacje
Hryniewicza sprze
oni.
i Szalik wagił w
chu, więc dosz nie
nie i kilka ruchów n
mi tworzy sprawilo
sunął e na nos a
wł w worek był z
zadko i kłanego m
w sumie widział dos
rze.
Najpierw więc o
wał przystanek prze
dykniem konsiaris
dzienstwy Rubinko

Zamiast laurki

W niedzielę 4 lipca, w czasie inauguracji „Dominika” prezydent miasta wręczył nagrody kulturalnym artystom gdańskim. Nazwiska znane są z komunikatów ogłoszonych w prasie i w telewizji gdańskiej. Poproszono mnie, bym w imieniu nagrodzonych podziękował za wyróżnienie, jakie ich spotkało. Takie wyróżnienie w dzisiejszych trudnych czasach to rzecz wyjątkowa. Przypomnę, że byłem nieco speszony, kiedy stanąłem przed zgromadzonymi przed Basztą Narozną, bo przecież mogli się wśród nich znaleźć i ci dla których takie świętowanie, takie nagradzanie jakichś tam artystów wobec własnej biedy wydało się niestosowne.

A może owoce naszego miasta wiedzą co czynią? Może właśnie teraz nie należy utracić tych wartości, które rozwijają i wzbogacają człowieka, nawet wtedy jeżeli on klepie biedę? Kultura i sztuka ma to do siebie, że wysoka swoiste piętno na życiu społecznym.

W wieku XVII, złotym wiekiem Gdańska, kiedy nazywano to miasto perłą w koronie Rzeczypospolitej, miasto bogaciło się na handlu i żegludze, lecz nie zapominało o swoich artystach obsługujących ich doborowymi. Casy nie były wtedy tak spokojne. Oweśniony świat był targany wojnami i namietnościami; reformacji i kontrreformacji. Gdańsk był wtedy miastem wielonarodowym i musiano tu budować harmonijne współzycie pomiędzy niemieckimi i polskimi gdańszczanami, między Holendrami, Dunańcami, Szwedami i Anglikami, Żydami, Kaszubami i Bałtami. I to kultura i sztuka utwierdzały ówczesnych ludzi w Gdańsku w ufności do porządku tego gdańskiego świata i dawały poczucie bezpieczeństwa dla ich tożsamości.

W tym mieście żyło i pracowało wielu artystów. Nazwiska architektów, Obergena, van de Blocka, Strakowskiego, malarza Antona Möllera, rytowników Schultza, Falka, Polonusa i Chodowieckiego, nie były i poza Gdańskiem. To oni między innymi swoją twórczością nadali temu miastu oblicze, które dzisiaj tak zachwyca fotografów i turystów.

Na te glebie wyrosły piękne kwiaty tolerancji. Niech za przykład posłuży „Złoty wiek” miasta „złotego wieku” miasta polskiego poety Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, nadwornego kaznodziei króla Władysława IV, odznaczonego laurem poetyckim przez papieża i pierścieniem przez króla, i niemieckiego poety, Martina Opitz, historyka i sekretarza króla, a także młodszy od nich, poety niemieckiego, Andresa Gryphusa, który wiersze Sarbiewskiego przełożył na niemiecki i pod wpływem mistrza napisał był sztukę teatralną „Płastus”.

Co łączyło tych trzech, tak różnych ludzi? Jedyną miłość do poezji, do poezji. Sarbiewskiego był bowiem jezuitą, a więc należał do obozu kontrreformacji, Opitz, który należał do obozu reformacji, a także młodszy od nich, poety niemieckiego, Andresa Gryphusa, który wiersze Sarbiewskiego przełożył na niemiecki i pod wpływem mistrza napisał był sztukę teatralną „Płastus”.

Co łączyło tych trzech, tak różnych ludzi? Jedyną miłość do poezji, do poezji. Sarbiewskiego był bowiem jezuitą, a więc należał do obozu kontrreformacji, Opitz, który należał do obozu reformacji, a także młodszy od nich, poety niemieckiego, Andresa Gryphusa, który wiersze Sarbiewskiego przełożył na niemiecki i pod wpływem mistrza napisał był sztukę teatralną „Płastus”.

Pomysł humanisty

W SZYSTKO ma swój czas — mówi Pismo. — Jest czas burzenia i czas budowania, czas milczenia i czas mówienia, czas wojny i czas pokoju...”

Czas wojny jest czasem wojowników, czas pokoju — czasem oracy. Oracy mają skłonność do niewdzięczności: skoro już wojownicy przegrali wojnę i zapewnili zwycięstwo, najchętniej by było — myśla oracy — żeby przekuli miecze na lemiesz i wzięli się do orki, jak normalni ludzie. Ale wojownikom to nie w głowie — czas walki uważają za najpiękniejszy w swym życiu („to rozkosz, to rozkosz, to rozkosz — rycerska przyczyna”) i po krótkim, intensywnym wypoczynku najchętniej ruszają znowu „za stacją na stację i z cwałem w cwał”. Ale co? — wróg przepędzony, za kim tu cwałować? Lać się między sobą? Pracować?

Czasem robią jedno, czasem drugie, a w skrajnych

wypadkach bywa, że i jedno i drugie. Mogliśmy to obserwować za naszą pamięcią, na szczęście z pewnego dystansu: nazywano to „zastrzeżeniem walki klasowej” — ołtarz padły tysiące wojowników i miliony Bogu ducha winnych oracy, najdługożycielsi także — bo chłopcy rosyjskich i ukraińskich.

Moja całkiem prywatna i nienaukowa hipoteza wyjaśniająca przemożną powagę polityki w życiu społecznym brzmi: w dzisiejszych czasach polityka jest namiastką dawnych wojen. W każdej populacji istnieje pewien procent ludzi o „duchu wojownika” (nikt nie zbadał, jak wielki jest ten procent), z nadwyką instynktu agresji. Agresja ta w określonych warunkach sublimuje się w czynną nielegodną sytuację zastaną, która wszystkim dojadła, a im do

lega najbardziej. Słynne słowa Piłsudskiego: „podajmy walkę, bo nie mamy żyć w wychodku” — w pełni wyrażają ten stan.

Jeżeli jednak przypadek wyjątkowy. Na ogół wojownicy (= politycy) uciekają tylko wojować i nie poza tym tak naprawdę ich nie bawi. Można sobie wyobrazić Michnika w roli lidera bardzo różnych partii, nie można — jako dyrektora wielkiej biblioteki naukowej, którą trzeba skomputeryzować, za-

by się też dobrze, a może nawet lepiej.

Osobliwy wyjątek partii politycznych na wycieczkę, kiedy minął czas burzenia i nastał czas budowania, ma swoją przyczynę nie w mnogości pomysłów na budowanie, ale w tym, że dla wszystkich wojowników nie starczy zajęć. Tak jest dziś, tak było w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Zaczyna się, jak to nazywano w okresie wy-

widzi sensu w dosłownym komunikacie, chodził mu o fundusze na budownictwo komunalne. Wreszcie ja dostaję, ale nie dzięki swej argumentacji, tylko dlatego, że to będzie cios dla „tamtych”. Gdyby ciosom dla „tamtych” były rozruchy bezdomnych, funduszy by nie dostał.

Wśród wojowników ruszających już dziś do walki wyborczej dominują dwie obawy. Pierwsza dotyczy przeciwników: czy aby nie przebrnął miarą „dosoleniu”. Drugą będą nastroje oracy: czy aby dadzą się w październiku wygnać z domu do urn. Niemalże polityków myśli, że jeśli się wprawi elektorat w nastroje wojowników to „do bra nasza”, i w tym kierunku nastawiają sturmu. Co do mnie, to sądzę, że wyborców wygnałby z pantofli nie Wielki Wojownik, ale Wielki Oracy. Tylko że takiego na horyzoncie nie widzę. No cóż, może się objawi. Ma trzy miesiące czasu.

Janina Wieczerska

Czas wojowników i czas oracy

Moja całkiem prywatna i nienaukowa hipoteza wyjaśniająca przemożną powagę polityki w życiu społecznym brzmi: w dzisiejszych czasach polityka jest namiastką dawnych wojen. W każdej populacji istnieje pewien procent ludzi o „duchu wojownika” (nikt nie zbadał, jak wielki jest ten procent), z nadwyką instynktu agresji. Agresja ta w określonych warunkach sublimuje się w czynną nielegodną sytuację zastaną, która wszystkim dojadła, a im do

konął zadanie, wrócił do orki. Z pewnością wpatliwaściami można by za kogoś takiego uznać Eugeniusza Kwiatkowskiego — był w legionach, gdy trzeba było, po czym wziął się za budowanie. Brał czynny udział w życiu politycznym, ale o tyle, o ile było mu to — potrzebne do budowania gospodarki. Przypuszczam, że gdyby Kwiatkowski był politykiem politycznym (i — nieścisłe — społecznym też) ulegał tylko jak mus. No i to, że w roli niepolitycznej, niemierniejszej czu-

matyzować, powiadać z innymi liniami informacyjnymi itp. Byłby tak długo nie szczęśliwy w tej roli, aby biblioteki nie upolitycznić, nie zrobić z niej narzędzia walki o taką czy inną orientację.

Tu już raczej Bałczorowicz jest bardziej oraczem niż wojownikiem. Powiedziałby to i tak, że naciskom politycznym (i — nieścisłe — społecznym też) ulegał tylko jak mus. No i to, że w roli niepolitycznej, niemierniejszej czu-

borów do pierwszego Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej Maria Dąbrowska, „wielka wojna słabych ze słabymi”.



Włodzimierz Łajming

Włodzimierz Łajming poleca

Chętnie zalecam — mówi Włodzimierz Łajming — moje pierwsze albumy, w których to te pory utrzymuję ścisły kontakt. Porównując jego pierwszą pracę — kobiece akty — z twórczością ostatnią, stwierdzam, że te ostatnie mają znacznie większe piętno własne, autorskie.

Są to obrazy niezwykle ekspresyjne. Ciało kobiece przedstawia artysta przy użyciu oszczędnych środków wyrazu. Wiele w pracach Bałczorowicza elementów wkomponowania w przedstawienie ludzkiej figury. Jego kompo-



Świat od podszewki

13 DOLARÓW ZA NOC

Dyrektor federalnego więzienia w USA wprowadził możliwość odwiedzania więźniów przez krewnych bądź małżonków równie w nocy. Za możliwość spędzenia nocy w gościnnej celi opłata wynosi 13 dolarów. Tego rodzaju praktyka szybko upowszechniła się także i w innych więzieniach w USA.

MORSKA FERMA

W Wietnamie u wybrzeży Zatoki Tonkińskiej utworzono rybacką morską fermę. Ogrodzone wody za toki utworzyły coś w rodzaju basenu o powierzchni 500 ha. Hoduje się tu morskie raki, langusty i inne rodzaje smacznych morskich ryb.

KIEDY ZACZYNA SIĘ ROK SZKOLNY?

Od wielu dziesiątków lat zajęcia w szkołach rozpoczynają się w wielu krajach z dniem 1 września. Ale już np. w Bułgarii i Francji początek nowego roku szkolnego przypada

na połowę sierpnia, w Japonii zaś na 1 kwietnia, w Australii na początek lutego, w Argentynie — w marcu. Czas trwania jednej godziny lekcyjnej jest także w wielu krajach różny. W środkowej i wschodniej Europie — 45 minut, w Belgii, Holandii — 50 minut, we Francji — 1 godzina.

LOT NA ŁÓŻKU

59-letni Nubun Sun przybył z Tanzanii pracować jako kucharka w jednej z restauracji w Bostonie. Pewnej nocy, gdy spokojnie spał w swym łóżku w mieszkaniu na piątym piętrze, w budynku nastąpił silny wybuch, spowodowany nagromadzeniem się gazu z nieszczelnego przewodu w podziemiach restauracji. Dom został całkowicie zburzony. Sun, łącznie z łóżkiem runął w dół. Łóżko, które „po drodze” zdążyło się rozpaść, zamortyzowało jednakże upadek i nie doszło do poważniejszych obrażeń. Sun, łącznie z łóżkiem runął w dół. Łóżko, które „po drodze” zdążyło się rozpaść, zamortyzowało jednakże upadek i nie doszło do poważniejszych obrażeń.

Łódź, 8 sierpnia. Zmarł 80-letni Jan Bogusław Polachowski, lat 54. Pochówek w tym samym dniu o godz. 10.30 na cmentarzu Łostowieckim.

130 lat bez soli

Lal Bahadur Swaranga mieszka w pobliżu Bombaju i liczy obecnie 130 lat. „Wiosen” nie uprawia jogi, ale jest przekonany, iż sekret długowieczności tkwi w niepaleniu papierosów i niepieniu alkoholu. Co jest równie ważne, niesoleniu pokarmów. Ponadto Swaranga nie u-

żywa zrywanego cukru, a niezbędna dla organizmu jego ilość uzyskuje spożywając owoce. Swaranga uważa, że jego ojciec żył tylko 93 lat (!) dlatego, że pił spore ilości mocnego soku z cytryny i herbaty. Staruszek często i z wielką ochotą pływał, a ponadto regularnie śpi 8 godzin na dobę.

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

Gdynia, Miejski, Kot w butach, g. 19; Czerwony Kapurek, g. 17.

Imprezy

Gdańsk, Konkatedralna Bazylika Mariacka, VII Międzynarodowy Festiwal Organowy „Anna Bucek” (Gdynia), Bogusław Grabowski (Gdańsk).

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

Wystawy

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-18; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-17; Poczty Telegraficzne, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10-16; Etnograficzne, w g. 10-18.

ZBLEWO, Gryf, Posłubiona

mał, USA, od 15.1.

w woj. ełbińskim

ELBLĄG, Syrena, Wielki

blekit, USA, od 15.1. g. 16;

Rozdarcie, USA, od 15.1. g. 16;

16-20

Światowit, Noc żywych

trupów, USA, od 15.1. g. 16;

K-9, USA, od 15.1. g. 16;

KWIDZYN, Tęcza, Złoty

kanon, od 15.1.

MAŁBORK, Capitol, Kolba

w tęczu, od 15.1.

NOWY DWÓR, Złoty, Moja

lewa stopa, ang., od 15.1.

Klejoł, Nili, USA, od 15.1.

SZTUTOWO, Kormoran,

Skarż, Ażteków, RFN, bo.

SZTUTOWO, Powieś, Pod

oleń, niemiec, od 15.1.

KRYNICA MORSKA, Letnie,

Sajgon, USA, od 15.1.; Ucieczka

z kina „Wolność”, pol. od 15.1.

IDF zastrzeżenie sobie prawo

zmiany repertuaru.

OSTRE DZIURY PEŁNIA:

III Klinika Chorób Wewnętrznych

III Klinika Chirurgii, 23

Gdańsk, ul. Kieturańska 1, Kli-

nika Chorób Oczu AM, Gdańsk,

ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 48

— czynne całą dobę

— wypadki — 899

— nagłe zachorowania i prze-

wozy choroby, tel. 82-29-23,

32-39-34, 41-10-00.

Ambulatorium chirurgiczne

— czynne całą dobę

Laryngolog przyjmuje w dni

poniedziałek w g. 10-18; gabinet

chirurgiczny w g. 17-20; w dni

poniedziałek w g. 17-20; w dni

poniedziałek w g. 17-20; w dni

Radio

Rybacka prognoza pogody —

8.28, 13.06, 21.04, 8.53.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Studio Bałtyk

5.30 — Reklama

5.45 — Radio kierowców

5.55 — Praca to jest

6.00 — Business w radiu

6.05 — Magazyn „W 10”

6.10 — Klub ekologiczny

6.15 — Aktualności i kores-

pondencja z Głosu Ameryki

6.20 — Studio Sopot

6.25 — Dłsi telefon, dziś o-

głoszenie

6.30 — Magazyn „Solidarność”

6.35 — Muzyka

6.40 — Muzyka

6.45 — Muzyka

6.50 — Muzyka

6.55 — Muzyka

7.00 — Muzyka

7.05 — Muzyka

7.10 — Muzyka

7.15 — Muzyka

7.20 — Muzyka

7.25 — Muzyka

7.30 — Muzyka

7.35 — Muzyka

7.40 — Muzyka

7.45 — Muzyka

7.50 — Muzyka

7.55 — Muzyka

8.00 — Muzyka

8.05 — Muzyka

8.10 — Muzyka

8.15 — Muzyka

8.20 — Muzyka

8.25 — Muzyka

8.30 — Muzyka

8.35 — Muzyka

8.40 — Muzyka

8.45 — Muzyka

8.50 — Muzyka

8.55 — Muzyka

Radio

Rybacka prognoza pogody —

8.28, 13.06, 21.04, 8.53.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Studio Bałtyk

5.30 — Reklama

5.45 — Radio kierowców

5.55 — Praca to jest

6.00 — Business w radiu

6.05 — Magazyn „W 10”

6.10 — Klub ekologiczny

6.15 — Aktualności i kores-

pondencja z Głosu Ameryki

6.20 — Studio Sopot

6.25 — Dłsi telefon, dziś o-

głoszenie

6.30 — Magazyn „Solidarność”

6.35 — Muzyka

6.40 — Muzyka

6.45 — Muzyka

6.50 — Muzyka

6.55 — Muzyka

